Nawet Amerykanie zaczęli pękać

Komentarz z 26.03.2018 r.
Sebastian Buczek
Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

Z serii: Co nas dziwi?

Amerykański rynek od pewnego czasu szukał pretekstu do przeceny. I tak długo trzymał się bardzo dzielnie, pojony wizją niższych podatków, przepływem gotówki z zagranicznych spółek-córek, a także fantastyczną przyszłością nowych technologii. Pretekstu (cła dla Chińczyków) dostarczył sam prezydent, którego sposób komunikacji i podejmowane decyzje przypominają przysłowiowe zachowanie słonia w składzie porcelany. *Notabene* dostrzegamy dość dużą zbieżność pomiędzy słowami i czynami najważniejszego przywódcy świata a naszymi politykami w latach 2015-16. Oczywiście liga nie ta, ale pamiętamy, ile zamieszania na warszawskiej GPW czyniły zapowiedzi dotyczące podatków sektorowych, rozwiązania kwestii kredytów CHF i wielu, wielu innych.

Ale wracając do Ameryki – pretekst dał może i prezydent, ale tak naprawdę **od pewnego czasu byki zaczęły mieć coraz bardziej pod górkę.** Wyceny w kosmosie, podwyżki stóp jedna za drugą, QT, o którym wszyscy jakby zapomnieli, wskaźniki makro na szczytach wszechczasów. I do tego Trump. *Perfect storm* był / jest tylko kwestią czasu.

Mimo ostatnich spadków, nasz „ulubiony" indeks Nasdaq ciągle jest jeszcze na plusie w br.! Wydaje się zatem, że zabawa ze zmianą trendu dopiero się zaczyna. Tym bardziej, że gwiazdy nowych technologii, jak na przykład Facebook, zaczynają się lekko chwiać. **Naszym zdaniem nie można wykluczyć, że Nasdaq w perspektywie 12-18 miesięcy znajdzie się na poziomie znacznie niższym niż obecnie i to być może nawet niższym o ok. 30%.**



To, że obecnie szczytujemy, a później z dość wysokim prawdopodobieństwem dostaniemy się w łapy niedźwiedzia, nie ułatwia nam odpowiedzi na pytanie, które obecnie najbardziej nurtuje inwestorów – **czy rynki jeszcze się odbiją / wykonają ruch powrotny?**

Jakieś szanse są. Przykładowo stan emocjonalny polskich inwestorów wskazuje, że może dojść do jakiegoś krótkoterminowego przesilenia, a następnie odbicia. Tyle tylko, że kierunek zmian, szczególnie dla spółek z WIG20, będzie wypadkową koniunktury na Wall Street. A ta, jak wskazaliśmy powyżej, dopiero zaczyna się psuć.

Reasumując, każda hossa ma swój kres. I nawet na najsilniejsze spółki przyjdzie pora (ze spadkami). Nasdaq wygląda na potencjalnie najbardziej narażony przeceną w dłuższym okresie. W krótszym – **być może byki stać jest jeszcze na jakąś szarżę. Okaże się w II kwartale.**

Autor jest założycielem i Prezesem Zarządu Quercus TFI S.A. Jest także profesorem nadzwyczajnym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno – informacyjny / promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawno - podatkowej. Podane

informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.
Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.
Quercus TFI S.A. posiada zezwolenie na prowadzenie działalności udzielone przez Komisję Nadzoru Finansowego, będącą dla Quercus TFI S.A. organem nadzoru.
Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko.

- Drukuj
- PDF
- 14 odsłon

Wszystkie komentarze zarządzającego